

(Gazzetta dello Sport - A.Pugliese) To że przyszłość „się nie liczy”, gdyż „teraz musimy wygrać trzy mecze”, powiedział właśnie on, dla Sky Sport. Nie dał po sobie czy była to taktyka czy prawdziwe przekonanie, faktem jest, że Toni Ruediger nie chce się wychylać.

Zbyt duże jest pragnienie spróbowania dogonienia Napoli i zajęcia drugiego miejsca, zbyt duża jest możliwość, że na koniec to on zostanie poświęcony, aby dopiąć bilans. Walter Sabatini stara się sprawdzić czy po jego wykupieniu za 9 mln euro ze Stuttgartu, następnie sprzedając go za co najmniej dwa razy więcej, będzie możliwość ochronienia dwójki pewnych punktów środka pola, Pjanica i Nainggolana. Niemiec podoba się Chelsea, Roma nie będzie miała problemów z jego poświęceniem. Oczywiście, że z nim, kasa powinna zostać zapełniona sprzedażą kogoś z młodych, jak Sanabria. I odwrotnie, jeśli zostanie, Spalletti będzie miał podstawowego (lub prawie) gracza reprezentacji Niemiec, piłkarza, który w tym sezonie bardzo się rozwinął, jak przyznał również selekcjoner Niemców, Loew. Jest chłopakiem uwielbianym w szatni, który mimo porywczego charakteru, nigdy nie sprawiał problemów w grupie, którą często nie jest łatwo kierować. Nie tylko: Ruediger poprawił się taktycznie, nauczył się grać, z dobrymi rezultatami, również jako prawy obrońca, ludzie go uwielbiają: *„To wspaniałe uczucie, widzieć, że jest się docenianym przez kibiców, szczerze mówiąc to najlepsze, co jest”*, wyjaśnił bez retoryki.

W Niemczech był jednym z wielu, w Rzymie w parze z Manolasem, zdobył wiele satysfakcji, również gdy były błędy, miał czas i sposób na ich poprawę. W wieku 23 lat ma ogromny margines na rozwój, o czym wie również Conte, który chciałby go zobaczyć w Londynie od razu po Euro. Prawdą jest, że jeśli liczby mogłyby być takie, o jakich mówi się w ostatnich dniach (20 mln euro dla Romy i 3 mln dla piłkarza w czteroletniej umowie), byłoby ciężko oprzeć się zakusom Chelsea. Bez żalów i bez namysłu.

Autor: abruzzo